



W okresie pokutnej 40-dniowej drogi Wielkiego Postu powinniśmy dążyć do stawiania się lepszymi. Do tego Ewangelia proponuje wszystkim dobrze znane sposoby: post, modlitwę i jałmużnę. Najważniejsze w ich realizacji są motywy, które powinny opierać się na miłości do Boga i bliźniego. Jeśli jej brakuje, traci się owoc po dołożonych staraniach. Niech potwierdzeniem tego będzie następująca bajka o Wielkim Poście. Na początku Wielkiego Postu spotkali się Post, Modlitwa i Jałmużna. I zaczęli się sprzeczać: kto szybciej trafi do Nieba. Postanowili jak najprędzej zasłużyć na nie.

Post ściśle przestrzegał tradycji. W Środę Popielcową zjadł trzy posiłki, jeden tylko do syta. Przy kubku kakao i bułce z marmoladą zastanawiał się, z czego by tu zrezygnować. Postanowił nie jeść słodczy. Schował głęboko do szafy torebkę z cukierkami i pudełko z ciastkami. Szafę zamknął na klucz. † Na początku Wielkiego Postu spotkali się Post, Modlitwa i Jałmużna. I zaczęli się sprzeczać: kto szybciej trafi do Nieba. Postanowili jak najprędzej zasłużyć na nie. Post ściśle przestrzegał tradycji. W Środę Popielcową zjadł trzy posiłki, jeden tylko do syta. Przy kubku kakao i bułce z marmoladą zastanawiał się, z czego by tu zrezygnować. Postanowił nie jeść słodczy. Schował głęboko do szafy torebkę z cukierkami i pudełko z ciastkami. Szafę zamknął na klucz.

– Mam to z głowy – powiedział, zadowolony z własnej zaradności.

Przez cały dzień nie zjadł nic słodkiego, nawet herbaty nie posłodził. To dopiero był post!

– A może by tak spróbować radykalnie? – zastanawiał się. – Tylko woda!

Z tego powodu Post czuł się źle, chodził rozdrażniony. Pokłócił się z sąsiadem, nawymyślał sprzedawczyni,

pogonił bawiące się pod jego oknem dzieci. Ale wytrzymał cały dzień bez jedzenia.

– Jutro będę w Niebie – rozmyślał. Jednak to nie pomogło. Rano obudził się we własnym łóżku.

W tym czasie Jałmużna udała się do banku. Miała trochę oszczędności. Postanowiła część z nich wydać i przekazać pewną sumę na konto Urzędu Miasta.

– Tylko proszę zaznaczyć, że to ode mnie – powiedziała przy okienku bankowym. Podpisała niezbędne dokumenty i wyszła.

– Pani kochana, da pani na chleb – usłyszała głos staruszki-żebaczki. Nawet nie spojrzała. Minęła ją szybko i poszła do szkoły.

– Tutaj są pieniądze na obiady dla biednych dzieci – powiedziała w sekretariacie.

Dlaczego praktyki wielkopostne powinniśmy spełniać z miłością?

Wpisany przez C. Вераніка Блізнюк FMA
04.03.2018 00:00

Pani sekretarka z wdzięcznością podziękowała za dar.

Rano Jałmużnę oślepił blask światła.

– Niebo... – wyszeptała, mrużąc oczy. Jakże była zła, gdy okazało się, że to tylko wiosenne słońce.

A co działo się w tym czasie z Modlitwą? Jak ona chciała zasłużyć na Niebo?

Modlitwa poszła do kościoła. Wyjęła różaniec, książeczkę do nabożeństwa, uklękła i zaczęła się modlić:

– Panie Boże, weź mnie do Nieba. Zobacz, ile czasu spędzam w kościele. Zobacz, jak długo klęczę. Weź mnie pierwszą. To ja bardziej zasługuję na Niebo niż Post i Jałmużna.

Modlitwa klęczała tak cały dzień. Jak bolały ją kolana, siadała na chwilę w ławce, a potem znowu stawiała na kolana. Obeszła wszystkie kościoły w mieście. Wieczorem wróciła do domu. Wyczerpana położyła się spać.

Kiedy rano obudziła się w swoim łóżku, była bardzo zdziwiona i rozczarowana.

Po pewnym czasie Post, Jałmużna i Modlitwa znowu spotkali się razem.

– Oddałam tyle pieniędzy! – krzyczała Jałmużna. – I nic!

– Modliłam się prawie bez przerwy – żaliła się Modlitwa.

Post nie był w stanie nic powiedzieć. Zmęczony usiadł na ławce.

Kiedy tak krzyczeli i żalili się na przemian, zobaczyli postać, idącą do nich uliczką. Nie znali jej, ale ona wyraźnie wiedziała, kim są.

– Jestem Miłość – przedstawiła się postać. – Przysłał mnie Bóg.

Modlitwa, Jałmużna i Post podeszli bliżej.

– Kochani – mówiła Miłość – do tej pory zabrakło wam jednego – miłości. Bez miłości nie można dostać się do Nieba. Jak dawać pieniądze, to z miłością i bezinteresownie. Jak pościć, to z miłością i radośnie. Jak się modlić...

– Tak, rozumiem, z miłością i nie na pokaz – wyszeptała Modlitwa.

Do Niedzieli Palmowej zostało jeszcze wiele dni. Post, Modlitwa i Jałmużna mieli dużo czasu, aby się zmienić. Pomagała im Miłość. Razem zdobyli Niebo.

Wielki Post jest szczególnym czasem, by ponownie rozważyć motywy swoich uczynków i stanąć na dobrej drodze, prowadzącej do Królestwa Bożego.

Zadanie:

zrób dobry uczynek „w ciszy serca”, aby wiedzieli o nim tylko Ty i Bóg.

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji.

Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć salezjanki ze Smorgoń.